

## O człowieku

Autor tekstu: **Zdzisław Cackowski**

### fragmenty książki

- Świat człowieka jest tak bardzo z człowiekiem (z istotą człowieka, z człowieczeństwem) związany, że warstwy ludzkiego świata, które za chwilę wymienię i krótko scharakteryzuję, będę nazywał warstwami ludzkiego ciała, ponieważ one, jeśli są instrumentalizowane, współtworzą ludzką podmiotowość. Wszak człowiek to świat człowieka. Światem człowieka nazywam ten obszar Wszechświata, do którego człowiek dociera (a) swoim działaniem praktycznym (czyniąc rzeczy podmiotami swojego działania praktycznego oraz środkami, narzędziami swojego działania na inne — dalsze rzeczy); (b) swoim postrzeganiem (bezpośrednim i pośrednim — zinstrumentalizowanym); (c) swoją wyobraźnią (która często sięga do rzeczy istniejących, stylizując je jakoś, ale też często tworzy rzeczy nieistniejące, tworzy całe światy), wreszcie (d) swoją myślą (która podobnie jak wyobraźnia, choć inaczej sięga do rzeczy i stanów rzeczy istniejących, ale też często i coraz częściej konceptualizuje rzeczy możliwe, a realnie nieistniejące).

Świat ludzki jest dynamiczny, zmienny. Rozszerza się, ale może też przechodzić fazy zapaści. Czasy nowożytne i współczesne to czasy wielkiej ekspansji świata ludzkiego, a więc i podmiotowości ludzkiej. Wydaje mi się, że pod tym względem trzeba na różne wyznaczniki świata ludzkiego patrzeć różnie. Średniowieczny świat ludzkiej wyobraźni na przykład mógł być zdecydowanie większy od świata wyobraźni współczesnej, może lepiej powiedzieć, że świat wyobraźni współczesnej jest inny od tamtej, ale przecież też jest rozległy, i to bardzo: wszak świat wyobraźni intelektualnie rozbudowywanej przez współczesną matematykę, fizykę, genetykę, językoznawstwo i inne dziedziny współczesnej humanistyki, przez ogromną technologię mikroskopową to bardzo rozległy świat, choć rzecz jasna inny od świata wyobraźni średniowiecznej czy też jeszcze dawniejszej, inny, zasadniczo inny.

Podkreślam raz jeszcze, że świat człowieka tworzy nie tylko przedmiotowość ludzkiego działania: nie jest tylko zbiorem przedmiotów, na które człowiek działa. On tworzy też ludzką podmiotowość: jest zbiorem rzeczy, stanów rzeczy, spostrzeżeń, wyobrażeń, pojęć oraz idei, którymi człowiek działa i myśli (s. 22-23).

- Idea główna mojego sposobu myślenia o umyśle da się streścić w takich oto kilku zdaniach. Umysł nie jest żadną substancją, ale warstwą - formą ludzkiego działania, a działanie ludzkie u swych podstaw przebiega na dwóch poziomach — w dwóch formach: w formie działania przedmiotowego (skierowanego na rzeczy ciężkie i posługującego się rzeczami ciężkimi jako środkami, instrumentami) oraz w formie działania symbolicznego — znakowanego (skierowanego na przedmioty lekkie i posługującego się przedmiotami lekkimi jako środkami działania). Cofając się po drabinie ewolucyjnej, stwierdza się zmniejszanie się dystansu między tymi dwiema warstwami aż do zaniku warstwy drugiej, co można by uznać za dolną granicę istnienia ducha — psychizmu. W miarę natomiast rozbudowy ludzkiego świata dystans między tymi dwiema warstwami ludzkiego działania rośnie, stwarzając także możliwość całkowitego oderwania się warstwy drugiej od pierwszej, czyli całkowitego zagubienia przez nią przedmiotowego znaczenia.

Skoro umysł ludzki jest działaniem człowieka, tedy koniecznym elementem pola działalności umysłowej człowieka — poza przedmiotem każdego działania (każde działanie skierowane jest na coś, na jakąś rzecz) - jest narzędzie, środek działania. W myśleniu, jak we wszelkim działaniu, robi się zawsze coś — czymś, więc na przykład: maczugą, buławą, batutą, wyposażeniem laboratoryjnym chemika, ołówkiem, cyrkiem, komputerem, słowem mówionym lub pisany. W świecie działań zatem mieszczą się też czynności, praca, działanie ludzkiego umysłu.

Ale działanie ludzkie ma też swoje uwarunkowania: w sprawnej pracy serca, w krwioobiegu, w procesach (zwłaszcza!) neurofizjologicznych zachodzących w mózgu. Procesy mózgowie odgrywają w tym warunkowaniu rolę szczególną.. Zasadniczą funkcję ludzkiego umysłu upatruję w porządkowaniu (porządkowaniu wiedzy, świata znaków), inaczej — w algorytmizowaniu ludzkich działań symbolicznych, poznawczych (s. 147 i 148).

- Religia jest jedną z najstarszych (najwyraźniej wyrastającą z magii i mitu) form kultury ludzkiej. Jej źródłem najgłębszym jest ludzkie cierpienie i bezsilność wobec cierpienia, z czego

rodzi się dramatyczna — tragiczna potrzeba cudu. Wołanie o cud w bezsilnym cierpieniu ludzkim to pierwsze, podstawowe, źródłowe przeżycie religijne człowieka. Strach i płacz. Wielki strach, który „ma wielkie oczy”, STRACH I NADZIEJA. Starożytni już uważali, że to strach właśnie stworzył bogów (*Primus in orbe Deosfecit timor*, Petroniusz), a w istocie rzeczy trzeba by źródeł bogów szukać w dwóch wielkich uczuciach — w STRACHU I NADZIEI właśnie, w nadziei na cud i w skomlaniu o cud wtedy, gdy nie ma już żadnej ludzkiej nadziei... Człowiek ciągle konfrontowany jest z dwoma rodzajami dokuczliwej bezsilności. Jedna z nich to bezsilność względna, czyli taka, którą możemy naszymi zwyczajami, ludzkimi środkami - sposobami (jeśli nie dzisiaj, to jutro, jeśli nie sami to z kimś) pokonać. Druga zaś to bezsilność ogromna, bezsilność w cierpieniu i w beznadziei, która właśnie rodzi wołanie - skomlenie o cud, bezsilność wielka, religijna. Wołanie o cud to wielkie odczucie ludzkiej bezsilności, ludzkiej zależności od CZEGOŚ lub KOGOŚ. Z niego się rodzi i rodzą bogowie i Bóg, którzy nie byli i nie są wymysłami, ale najgłębszymi ludzkimi przeżyciami, przeżyciami - jeszcze raz powtórzę — zakorzenionymi w cierpieniu, bezsilności, strachu i nadziei.

Mówiąc o bólu, cierpieniu i bezsilności, z których wydobywa się wołanie o zbawczy cud, nie redukuję tego cierpienia i bezsilności do zbioru przypadków indywidualnych. Nie wykluczam cierpienia z załamań zbiorowych, a nawet zakładam je i skłonny jestem je preferować jako przesłanki mitologiczno-religijnych uniesień i religijnych doświadczeń. Rene Girard mówi w takich przypadkach o kryzysach wspólnotowych, które rodzą zbiorowe poszukiwanie WINNYCH — WINNEGO — „kozła ofiarnego”, który staje się ofiarą zbiorowego linczu, a następnie (zwykle, zawsze, niekiedy?) staje się świętością, Wybawicielem.

Pamiętać jednak trzeba o wielkiej złożoności fenomenu religijnego, o ogromnym jego zróżnicowaniu w przestrzeni ziemskiej i w bardzo długim czasie.

... W religii zasadniczym elementem jest odczuwanie — zgodnie z tym, co wyżej powiedziałem - w zależności człowieka od CZEGOŚ - KOGOŚ, CO — KTO od nas nie zależy, a jeśli zależy, to tylko z łaski swojej, choć ta łaska może być wyjednana prośbą (np. modlitwą) albo odpowiednim postępowaniem. Krótko: wiara w istnienie nadnaturalnego źródła praw i prawd, dobra, mocy, wiara w istnienie Boga. Godzenie się z okropnym losem, który przez setki tysięcy stał się LOSEM. (s. 38-40).

\*

„Res Humana” nr 4-5/2004

### **Zdzisław Cackowski**

Profesor; jeden z najwybitniejszych polskich filozofów; polem jego szczególnych zainteresowań jest filozofia człowieka; wykłada w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; autor kilkudziesięciu książek; ostatnio wydał tom zatytułowany *Człowiek i świat człowieka. Warstwy ludzkiego ciała*, szeroko omawiany na łamach "Res Humana".



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-11-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4475) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4475>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)